KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Grudnia. — Rok 1839. Piątek. № 338. Jutro, Ś. Tomasz. w. s. Niepokalane pocz: N. M.

N. PAN wynagradzaiąc odznaczenie się w zawodzie przemysłowym PP. Filipa *de Girard* (Żyrar), b. Naczelnika Inżynjerów górniczych, i Piotra *Tylmesa*, przedsiębiercy zakładu wyrobów iedwabnych, których utwory zwróciły szczególną uwagę na ostatniej wystawie w r. z. w Warszawie, raczył mianować ich kawalerami orderu ś. Stanisława kl. 3ej. — Rada Administracyjna mianowała X. Anto: *Zarembę*, Proboszczem przy kościele Ś. Mikołaia w Kaliszu. Taż Rada zatwierdziła zapisy przez niegdy Michała *Shur*, testamentem uczynione: Na rzecz ubóstwa w domu Dobroczynności w Lublinie zł. 400; na stały fundusz po 4 od 100 procentu, z którego 3/4 części przeznaczone na potrzeby kościoła i na użytek osobisty tego szczególnie Xiędza, pod którego nadzorem zostawać będzie smętarz, mieszczący w sobie zwłoki testatora, 4ta zaś część tegoż procentu ma być rozdzielona co rok między ubogich, zł. 3000; dla PP. Wizytek w Lublinie zł. 1000; dla klasztoru PP. Benedyktynek w Lublinie zł. 500; dla Aktorów w czasie zejścia testatora, w Teatrze Lubelskim przedstawiaiących widowiska sceniczne, lub dla przybywaiących zł. 600; na uporządkowanie parteru w Teatrze Lubelskim zł. 400. — Onegdaj między godziną 3cią i 4tą po połud: ukazał się chwilowo na horyzoncie słup czerwony; ujrzawszy to Przekupka, zawołała: „Zapewne będą tęgie mrozy, a tyle iest biednych niemaiących czem ogrzać swoich izb," i złożyła w Red: Kurjera na drzewo dla ubogich zł. 2; na tenże przedmiot złożono zł. 75 gr. 10, od Officjalistów i Robotników z Młynu Parowego; a od K. i J. zł. 10. Złożono w tejże Redakcji od W.W. Jana *Werner*, Karola *Werner* i Ludwika *Senger*, na Salę ochrony zł. 100, na Szpital Ewang: 145 i na Szpital Starozak: 145; zaś na Inst: mo: zan: dzieci zł. 2, od Kucharki Urszuli J. z Nowego-Światu, za późne wracanie z miasta, zuchwałość, wychodzenie bez wiedzy i kłamstwo. — *Zabezpieczenie od pożaru*. Już w Kurjerze Warsz: Nr 122 donieśliśmy, że P. Józef *Borkowski* otrzymał od Rządu List swobody na wynalezienie przez niego sposobu zabezpieczaiącego wszelkiego rodzaiu budynki od pożaru; Wynalazca dla przekonania o tej prawdzie tak Rządu jako i Publiczności, urządził na domie drewnianym probę wśród miasta Warszawy. Połowa dachu domku tego była pokrytą słomą, a 2ga połowa gontami; ogień został podłożony zewnątrz, wewnątrz i na pułapie, wzniecano wciąż ten ogień przyrzucaniem pęków słomy, Domek cały ogarnęła moc płomieni, które sam Wynalazca przez dorzucanie słomy i suchych wiorów rozniecał, a nawet na dach wrzucił duży pęk wiorów stolarskich suchych, a przecież domek ten ani dach wcale spalonym i uszkodzonym nie został. Ta proba odbytą została d. 16 Sierp: r. b. R. — *Książki na kolendę dla dzieci*. Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, i w tym roku opatrzoną iest *znacznym zbiorem* książek dla dzieci w ięzyku polskim, franc: i niemiec:, z pięknemi rycinami i w ozdobnych edycjach. Z polskich szczególniej przyiemny i pożyteczny stanowią podarunek: Przewodnik dla dzieci na cały rok, cena zł. 5; Bajki i Przypowieści przez *Rajszla*, z kolor: rycin:, zł. 6; Powieści poczciwego starca po polsku i po franc:, z kolor: rycin:, zł. 7 gr. 15; Powieści moralne dla dzieci z rycin:, zł. 6; Rodzina na bezludnej wyspie, czyli Robinson szwajcarski, 2 T. zł. 9; Abecadlnik z Historji natur: z kolor: rycin: w futeraliku, zł. 8; Sto zadań małego Rachmistrza zł. 4; Sekretarz dla młodzieży po polsku i po fran:, zł. 5; Galerja obrazowa zwierząt przez *Rajchenbacha*, 2 Tomy, i Atlas zawieraiący blisko 1000 figur starannie wykolorowanych, zł. 72, i t. d. — Do Sklepu ubogich złożono w ofiarze na dochód Towarz: Do-

brocz: 20 exemplarzy Dziełka pod tyt: „Wiersze oryginalne i tłumaczone przez O.", które tamże nabyć można i które znajduią się oraz i w innych księgarnrach. — Mazur, Walc i Galopada, ułożone na pianof: i ofiarowane na *kolendę*, w formacie bardzo małym, oprawne w różno-kolorowy papier, wyszły w litografji A. *Pietrzykowskiego;* sprzedawać się będą tamże i po innych Składach, cena zł. 1 gr. 15. — (Ar. n.) Wczoraj wstąpiłem do Cukierni P. *Belli*, na rogu Podwala i ulicy Senatorskiej, przeciw kolumny *Zygmunta*. Ileż ślicznych nowości, ileż przyiemności dla łubowników słodyczy! Na zbliżaiącą się kolendę śmiało polecić mogę rozmaite cukierki tamże będące, wyrównywaiące najdoskonalszym zagranicznym. Można wybrać kilkadziesiąt przedmiotów, a wszystkie bawiące oko i smak zadowalaiące. Są także piękne różne przedmioty z *Czekolady*, znacznie tańsze niż były dotąd. Witalis *Smakownicki*. — Obszerne i bezpieczne *do kursu na łyżwach miejsce*, przedstawia gładko umarzłe iezioro i motława w *Porcie*, dokąd przy dobrej sannie zaprasza się Publiczność na dobrą kawę wiejską, i wszelkie inne napoie. — Na nadchodzące Święta B o ż e g o N a r o d z e n i a, będą wypiekane w Piekarni Ludwika *Thiel*, w teraźniejszem iego pod Nr 112 przy ulicy Piwnej mieszkaniu, *Strucle postne i Krakowskie* na mleku, maślane z rodzynkami i migdałami; za smak i dobroć iuż z dawna Prześw: Publiczności znaną, niemniej za akuratność w obstalunku zaręczam, które do 23go b. m. przyjmuię. Sprzedaż tylko w moim sklepie uskuteczniać się będzie. — Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, mam zaszczyt polecić się Szan: Publiczności, iż w Piekarni moiej iak zwykle będą wypiekane Strucle wodne i maślane na różne ceny, których sprzedaż uskutecznioną będzie pod Nr 630, przy ulicy Trębackiej. Obstalunki przyjmuią się do 24go b.m. *Bogumił Fritsch*. — Na prowincji ma być w ciągu następuiącego karnawału kilka Balów *kostiumowych;* niektóre magazyny Mody w Warszawie iuż maią na to obstalunki. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Starej Romantyczce* przywołana JPani *Kostecka*. Wkrótce w Operze Rosyniego *Kopciuszek*, wystąpi pierwszy raz na scenę w roli Xięcia, JP. *Kleczyński*, Uczeń tuteyszej Szkoły śpiewu i dramatycznej.

Onegdaj *Gazeta Poranna* umieściła następuiące *sprostowanie*: Gazeta Lwowska, z której przedrukowaną została w pismach Warszawskich statystyczna wiadomość, iż Szlachta Król: Polskiego składa się z 282,420 osób, wyprowadziła wniosek, że wypada ieden Szlachcic na 13 osób innych stanów. Wyraźna tu iest pomyłka przez dodanie zera. Za rzecz pewną bowiem wiadomo, iż liczba Szlachty w Król: Polskiem r. 1829 wynosiła 28,240, a zatem ieden Szlachcic w stosunku do 150 osób innego stanu. Tem podobniejszą do prawdy iest ta liczba Szlachty 28,000 na całe Królestwo, gdy niniejsza legitymacja w Heroldji niespełna 6,000 osób szlacheckiego urodzenia przyznała.

Anglja. — Królewna *Zofja* ma najbogatszy strój z brylantów w całej Anglji; wartość iej klejnotów dochodzi 5,600,000 zł. — Lord Jan *Russel* ma zaślubić Pannę *d'Este;* 55cio-letni Kawaler Lord *Palmerston* zaślubi Panię *Cooper* (Kooper).

Francja.— Wiadomo, iż zawiązanie się szlachetnego towarzystwa zakonnic obrządku Śgo *Wincentego*, to iest siostr miłosierdzia, zajmuiących się bezpłatnie nauczaniem płci żeńskiej, nie tylko wiary chrześcjańskiej i innych zatrudnień pożytecznych, ale nawet pielęgnowaniem chorych w szpitalu, Francji winni iesteśmy. Jakoż spodziewać się można, iż ludzkość dla tych aniołów litości, niosących ulgę i pocieszenie strapionym, w każdym kraiu pomniki wdzięczności wystawi. Gdy na Wschodzie w skutek wszczynaiącej się oświaty i tolerancji, pod względem umysłowego ukształcenia także dla płci żeńskiej, niektórą tamże przez długi czas w więzach niewiadomości trzymano, błysnął promień nadziei, Instytut siostr miłosierdzia w *Paryżu*, posłał z swoiego grona w miesiącu lipcu 2 Zakonnice do *Stambułu*, gdzie takowe dnia 16 sierp: r.

b. dla młodych dziewczyn szkołę założyły. Nie długo czekano na pomyślne w tej mierze skutki, i mnóstwo młodych dzieci zgłosiło się do instytutu. Jednakże dla ułatwienia przedsięwzięcia będącego dopiero w kolebce, i przyniesienia prawdziwego pożytku, siostry miłosierdzia, nie przyięły z początku iak tylko 50 uczennic i 10 sierot, którym żywność i pomieszkanie obowiązały się dawać. Pomyślny ten wypadek spowodował towarzystwo paryzkie, posłania do *Lewantu* pod opieką Rządu 9ciu siostr miłosierdzia. Dwie z tych przeznaczone są do *Stambułu*, gdzie złączą się z tamtemi, które iuż tam zostaią, a siedm osiędzie w Smirnie. Pomiędzy temi ostatniemi są dwie młode Smirniotki perskiego rodu, które przed półtora roku dla odbycia nowicjatu do Paryża przybyły, a teraz z najgorliwszem poświęceniem podjęły się tej missji. — Poseł Ces:-Ross: Hra. *Pahlen* dopiero w Styczniu spodziewany iest w powrotem. — Dziennik angielski *Standart* utrzymuie, że Francuzi równie iak Rzymianie, nie będą w stanie ustalić się w Algierskiem, i dla tego radzi, aby z tej osady ustąpiono przed zmarnowaniem ofiar tyle zgubnych dla samej Francji. Na to odpowiada pismo paryzkie: Gdyby Francja istotnie ustąpiła z *Algieru*, nie wątpiemy, że dziennik *Standart* dowodziłby w sposób podobny, iak łatwą iest rzeczą tę osadę utrzymać. — O wyprawie na *Hamzę*, opowiadaią następujące zdarzenie: Francuzi przybywszy do *bram żelaznych*, zatrzymali się przez kilka godzin na wypoczynek, a dla bezpieczeństwa rozstawiono straże i warty. Niezadługo ukazali się naczelnicy pokoleń zostaiących pod władzą *Abdel-Kadera*, i prosili aby ich wprowadzono do Xięcia *Orleańs:*. Następca tronu witaiąc dostojnych Muzułmanów w swoim namiocie, kazał ich uczęstować kawą, fajkami, a w końcu rozdał między nich podarunki; najstarszy z *Szeików* otrzymał rzadkiej piękności rumaka. Arabowie oddalaiąc się z obozu, gdzie tak uprzejmego doznali przyięcia, salutowali swoim zwyczaiem na honory okazane im przez Francuzów; lecz dosięgnąwszy ostatniego posterunku, zabili wartę zdradziecko, w tejże chwili uciekli. Uważano, że rumak podarowany przez Xięcia *Orleańs:*, był najbieglejszym z innych koni, którymi Arabowie uciekali. — Jeden z dzienników zapewnia, iakoby Ministerstwo postanowiło zażądać od Izb prawodawczych 60,000 wojska i dodatkowych 60 miljonów do prowadzenia wojny w Afryce. — Podpułkownik *Delamotte*, który od roku 1830 służył w Belgji, otrzymał teraz w *Dunkierce* szpadę honorową od swoich dawnych kolegów belgickich.

Turcja. — Porta ma zaciągnąć pożyczkę od Panów *Rotszyldów* za zaręczeniem Francji i Anglji. — P. *Coss* (Koś) Francuz Sekretarz *Reszyda* Baszy, znany z swoiego czynnego udziału przy układaniu nowego hatyszeryfu, mianowany Tłumaczem przy poselstwie francuzkiem. — Młody Xżę *Serwski* przybył do *Stambułu*, i został powitany w imieniu Sułtana przez Xięcia *Wogorides*; wkrótce będzie przedstawiony Sułtance *Walidzie*. — W *Alexandrji* doszła śmiertelność zatrważaiącego stopnia, to pochodzi zapewne w skutek urządzenia nowego targu ryb, na którym często zgniłe ryby przez dwa tygodnie zostaią, wyziewy ztąd powstaiące są prawdziwie zabójczemi, mimo to władza nie czyni żadnych kroków aby złemu zapobiedz.

Rozmaitości. — Doniesionem było, że w *Krakowie* utworzyło się *Towarzystwo wstrzemięźliwości* szczególniej maiące na celu odstręczenie od mocnych trunków. Jednak to chwalebne przedsięwzięcie niewielu znalazło zwolenników. Komitet tego Towarzystwa teraz na nowo wezwał obywateli, aby raczyli wspierać śliczny proiekt wytępienia piiaństwa. — Kapelmistrz *Spohr* (Spor) napisał nową Symfonję w 4ch częściach, w której starał się wystawić 4 epoki sztuki muzycznej. Iwsza część, mówią, iest skomponowana podług sposobu *Hendla*; 2ga podług sposobu *Mozarta*; 3cia w stylu *Betowena* a 4ta w stylu 1839 r. Symfonja ta ma być wykonaną niebawnie w Lipsku. — *Florjan* (Poeta) umarł prawie z głodu, a teraz mu pomnik

wznoszą; nie lepiejże było za życia o nim pamiętać! — W *Brazylji* iest Parafja, w której nie wolno żenić się w czasie karnawału. — Niedawno w *Liworno* umarła Panna, utrzymuiąca magazyn mód, maiąca lat 75, której przez lat 48 oświadczało się konkurentów o iej rękę 1,128, a wszystkim odmówiła; zostało po niej maiątku 700,000zł.,który zapisała na Instytuty dobroczynne i na posagi dla ubogich a cnotliwych Panien.

W kontynuacji ciągnienia 5 kl. 54 Loterji, w dniu 19 b.m., znacznieysze wygrane padły iak następuie: Złp. 200,000 na Nr 7,404, los 3cio-częściowy, wzięty u Kollektora Peretza w Mieście Ciechanowcu Gubernji Podlaskiej. Złp. 15,000 na Nr 19,674, u Hertz Kohna w Częstochowie. Po zł. 10,000 na Nr 41,657 u Wiemanna, Nr 49,254 u Aquiliny i Horodliczko. Po zł. 5,000 na Nr 5,154 u Leibenstejna w Biały, Nr 11,815 u Nelkena, Nr 44,894 u Lembergera w Kałuszynie, Nr 51,336 u Nelkena. Po zł. 2,000 na Nr 1,422 u Nelkena, Nr 4,085 u Markusfelda w Łasku, Nr 6,911 u Werthejma, 13,212 u Wiemanna, Nr 29,800 u Szpera, Nr 43,804 u Nelkena, Nr 55,254 u Wiemanna, Nr 61,413 u Glejchgewichta. Po zł. 1,000 na Nra 2,606, 6,445, 9,501, 9,805, 12,310, 13,276, 13,505, 15,449, 15,626, 16,578, 19,518, 21,772, 21,806, 22,580, 22,707, 23,293, 24,413, 24,583, 25,491, 29,598, 30,295, 31,006, 31,269, 31,889, 34,320, 36,016, 36,582, 39,120, 41,804, 49,018, 50,716, 50,731, 52,775, 53,040, 59,872.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Łuk: Radca Stanu z Kalisza; Maiewski Raf: Dzie: z Rybia; Wesel Igna: Dzie: z Poroga; Łochowski Paw: Dzie: z Czesławic; Gorski Józ: Dzie:

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 21. Wczoraj w południe 14.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *To byłam ja.* 16 raz *Być kochanym lub umrzeć.* 31 raz *Landara W.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego, familja Panien *Gerner* grać będzie.

Dziś w domu Lilpopa pod Nr 600, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

DZIŚ w Kaffe-hauzie wprost b. Konserwatorjum na Krakow:-Przedmieście, Skrzypek *Fiszer* grać będzie.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej SNIADANIE: między innemi, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Makaron, Polędwica, Zrazy, Potrawka.